

Biuletyn Ambasady KRL-D w RP
„Kimilsungowska Korea”

Koreańczycy z dumą nazywają siebie „kimilsungowskim narodem”, a swoją Ojczyznę „kimilsungowską Koreą”.

Jaki jest sens w tych pojęciach?

Wiadomym jest z historii współczesnej, że naród koreański padł ofiarą agresji dokonanej przez duże mocarstwa i w końcu znalazł się w sytuacji narodu pozbawionego Ojczyzny. Mocarstwa zachodnie posiadały kolonie na rozległych terytoriach kuli ziemskiej, a takie mocarstwo jak Anglia nawet chętnie głosiła: „Na ziemiach Wielkiej Brytanii słońce nigdy nie zachodzi”

Nabrał mocy prawnej okrutny reżim kolonialny, ustanowiony w Korei przez imperializm japoński. W Korei wszystko uległo zniszczeniu, zagrabieniu i likwidacji, w wyniku czego Korea, chlubiąca się w swoim czasie pięcioletnią historią starożytną i tradycjami, straciła nawet swoją nazwę. Przed narodem koreańskim stanęła alternatywa – walka albo śmierć całego narodu.

Byli ludzie, którzy z goryczą przeżywali okrutną dolę swojego narodu, organizowali oni ogólnonarodowe powstanie pod hasłem: „Niech żyje niepodległość Korei!”. Byli płomienni patrioci, którzy dążąc do zwrócenia uwagi świata na Koreę, rozpruwali sobie brzuchy, kończąc w ten sposób życie. Jednak te wszystkie nieszczęścia narodu koreańskiego znajdowały się poza uwagą świata.

Dzisiejsza Korea jest inna. Naród koreański wyzwoliwszy się z niewoli, stał się gospodarzem swojego losu, stał się godnym narodem, do którego nikt nie może odnosić się lekceważąco. Pomimo bezprecedensowych warunków i trudności ekonomicznych wynikających ze skrajnie okrutnych prób izolowania i zduszenia socjalistycznej Korei przez koalicyjne siły imperialistyczne, umieściła ona na orbicie sztucznego satelitę Ziemi i pewnie, nie wahając się, stawia czoło szantażowi USA – tzw. „jedynemu supermocarstwa” na całym świecie. Taki jest wizerunek współczesnej Korei.

Te wszystkie przemiany epokowe, jakie zaszły w Korei, nie są po prostu do pomyślenia w oderwaniu od działalności wiecznego prezydenta Towarzysza **Kim Il Sunga**.

Całe Jego życie, to życie wybitnego patrioty, który poświęcił siebie w obronie kraju i narodu oraz sławieniu ich godności.

Prezydent **Kim Il Sung** urodził się w trudnym okresie, w okresie kiedy nad krajem rozciągnęły się ponure chmury klęski, zdeptana została godność narodu.

Już we wczesnej młodości wszedł On na drogę walki rewolucyjnej. Nie mając jeszcze 20-tu lat wysunął szeroko znane w świecie idee Juche oparte na filozoficznej zasadzie „Człowiek jest gospodarzem wszystkiego i on decyduje o wszystkim”. To te

idee stanowią dzisiaj podstawową ideologię w Korei.

Mając 20 lat utworzył On pierwszy antyjapoński oddział partyzancki – Koreańską Armię Ludowo-Rewolucyjną – rozpoczynając walkę zbrojną przeciwko potężnemu imperializmowi japońskiemu, marzącemu zostać liderem w Azji.

Antyjapońska walka rewolucyjna była bezprecedensową walką przeciwko militarystyce japońskiej armii kwantuńskiej. Wojna prowadzona była bez własnego zaplecza i współdziałania z regularną armią. Jednak **Kim Il Sung** posiadający nieprzeciętny intelekt i talent dowódczy, na przestrzeni 15-stu lat zadawał druzgocące porażki japońskim samurajom. W końcu sierpnia 1945 roku nastąpił kres 40-sto letniego panowania kolonialnego w Korei. **Kim Il Sung** zrealizował tym samym swoją misję historyczną – wyzwolił Ojczyznę spod obcego jarzma. Po wyzwoleniu kraju **Kim Il Sung** nie pozwolił sobie na odpoczynek po trudach 20-sto letniej walki rewolucyjnej. Utworzył Partię Pracy Korei, Koreańską Republikę Ludowo – Demokratyczną, przeprowadził w kraju szereg reform demokratycznych, otwierając tym samym szeroką drogę budownictwa nowej Korei.

W 1950 roku Amerykanie rozpętali wojnę, której celem było zlikwidowanie młodej republiki demokratycznej w jej kolebce. Do tej wojny zmobilizowali 15 krajów – satelitów. Prezydent **Kim Il Sung** doprowadził do zwycięstwa w tej okrutnej trzyletniej wojnie zwanej „wojną koreańską”, obronił tym samym niepodległość i suwerenność kraju.

Prezydent **Kim Il Sung** mądrze kierował wielkim dziełem powojennego odtworzenia i budownictwa – rewolucją socjalistyczną i budownictwem socjalizmu, w wyniku czego na Wschodzie, gdzie wcześniej panowała tylko nędza i zacofanie, pojawiło się specyficzne społeczeństwo socjalistyczne – gospodarzami zostały masy ludowe i wszystko podporządkowano ich interesom. Utworzone zostało państwo socjalistyczne, twardo zabezpieczające niepodległość, zdolne samodzielnie kroczyć naprzód, dysponujące potężnymi siłami zbrojnymi.

W oderwaniu od imienia Prezydenta **Kim Il Sunga**, nie można było by nawet pomyśleć o współczesnej Korei socjalistycznej.

Protoplastą utworzenia państwowości narodu koreańskiego był Tangun, a założycielem socjalistycznej Korei – prezydent **Kim Il Sung**. Oto dlaczego naród koreański jednomyślnie czci i szanuje Prezydenta **Kim Il Sunga**, jako „Słońce Juche” jako „Ojca narodu”.

Aby zadośćuczynić dążeniom i oczekiwaniom wszystkich Koreańczyków, w 1998 roku wniesione zostały zmiany i uzupełnienia w socjalistycznej Konstytucji KRL-D. Obecnie, w konstytucji zapisane jest prawie, że **Kim Il Sung** jest wiecznym Prezydentem KRL-D.

Będąc dalekowzrocznym seniorem w historii światowej polityki, Prezydent **Kim Il Sung** już za życia trafnie zdecydował o sprawie swojego następcy, dzięki czemu zagwarantowana została jasna przyszłość socjalistycznej Korei. To okazało się

jeszcze jedną zasługą wobec swojego narodu. Za to naród koreański głęboko szanuje Prezydenta **Kim Il Sunga** i wyraża Mu gorącą wdzięczność.

Wielkie dzieło Prezydenta Kim Il Sunga dzisiaj konsekwentnie kontynuuje Generalny Sekretarz Partii Pracy Korei, Przewodniczący Komitet Obrony KRL-D, Najwyższy Głównodowodzący Koreańskiej Armii Ludowej marszałek **Kim Dzong Il**.

Kiedy w lipcu 1994 roku przestało bić serce wielkiego wodza, Zachód spekulował, że już wkrótce socjalistyczna Korea „rozwali się”. Ale odpowiedź socjalistycznej Korei była zdecydowana: „Nie oczekujcie żadnych zmian”.

Kierując się koncepcjami wielkiego **Kim Il Sunga**, Korea niezmiennie wysoko niesie sztandary socjalizmu. Wszystko pozostało tak jak za Jego życia: podstawowa ideologia – to idea Juche, polityka wysokiej moralności, niezmiennie potwierdzająca priorytet armii.

Naród koreański całkowicie wierzy swojemu przywódcy, kroczy za **Kim Dzong Ilem**, który nie tylko bezgranicznie wierzy zapoczątkowanemu przez wiecznego Prezydenta dziełu, ale odziedziczył także Jego nieprzeciętne cechy: zdolności przywódcze i szlachetną moralność.

Marszałek **Kim Dzong Il** całym sercem przyjmując nakazy wielkiego wodza, wysunął wielki plan zbudowania potężnego i rozkwitającego państwa socjalistycznego, energicznie kierując wykonaniem tego zadania, aby już w najbliższych latach XXI wieku postawione zadania zostały zrealizowane.

Dzięki temu KRL-D i drogie imię wiecznego Prezydenta **Kim Il Sunga** rozśławiane będą przez wieki.